



„Wiem, gdzie mieszka yeti”

- mówi lama z Katmandu

„Jak donosi korespondent Agencji Reuters z Katmandu, jeden z wyższych duchownych buddyjskich w stolicy Nepalu, który twierdzi, że zna miejsce pobytu „yeti”, oświadczył w poniedziałek, iż gotów jest pomóc chętnym w znalezieniu tajemniczego „człowieka śniegu”. Lama uzależnia odtarowanie swych usług od pozwolenia rządu na zorganizowanie wyprawy.

Duchowny opowiada, że - jak mu wiadomo - w pewnym zakątku na pograniczu nepalsko-tybetańskim żyje cała rodzina „yeti”.

W Puszczy Niepolomickiej spodziewane małe zubrzątka

W Puszczy Niepolomickiej spodziewane jest w tych dniach przyście na świat 4 zubrzątka. Stan tych zwierząt powiększyły się dzięki temu do 18. Dotychczas w rezerwacie jest 11 dorosłych zubrów, w tym jeden okazały b. k. który w drodze wymiany przybył do Puszczy aż ze Szwajcarii.

Zaczął się redyk owiec

2 maja z Szallar k. Nowego Targu wyruszył na hale i poloniny Jaworek i Bieszczad wielki redyk owiec.

Udających się na wypasy owiec baców odprowadzono z muzyką i śpiewem. W Jaworkach k. Szczawnyca, podczas owce przewożone są ciężarówkami, wypasć się będzie przez całe lato 10 tys. owiec.

W Bieszczadach jada owce pastkami towarowymi do powiatów Gorlice, Lesko, Sanok i Ustrzyki.

W rodzinie prezydenta

Prezydent Eisenhower przyjął na obiedzie dwóch spośród swych braci braci, Edgara i Milтона. Wiadomo, że Edgar Eisenhower, adwokat w miejscowości Tacoma, skrytykował niedawno projekt budżetu przedstawiony przez swego młodszego brata, Dwighta, prezydenta USA. Zarzucił mu mianowicie wiążące USA w zbyt poważne zobowiązania. Po zakończeniu obiadu Edgar Eisenhower stwierdził, że do nieporozumienia rodzinnego nie doszło, ale że nie zmienił on swojej opinii na temat budżetu.

Konkretne problemy współpracy kulturalnej z krajami Azji omówiła nasza delegacja - stwierdza min. Kuryluk

Minister kultury i sztuki Karol Kuryluk, który był członkiem polskiej delegacji rządowej do 7 krajów Azji, udzielił po powrocie z podróży wywiadu przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej.

„Bezpośrednie zapoznanie się ze starą, bogatą kulturą krajów Azji - mówi min. Kuryluk - stało się dla polskiej delegacji wielkim przeżyciem. Zrozumielimy lepiej, jak bardzo dotychczas nie docenialiśmy dorobku tej kultury, której tradycje liczą kilka tysięcy lat. Podpisanie polsko-hinduskiej umowy kulturalnej pozwoli na lepsze zapoznanie naszego społeczeństwa z bogactwem kultury Indii i jednocześnie zbliży nasze osiągnięcia do narodów tego kraju.

Istnieje projekt wysłania do Indii zmniejszonego do 40 osób Zespołu „Śląsk”. Aktualnie są występy naszych wybitnych wirtuozów, wymiana indywidualna pisarzy, uczonych, publicystów. Niewątpliwie wielką korzyścią dla polskich archeologów i historyków sztuki będzie udział w pracach wykopaliskowych i badawczych w Indiach, które to możliwości dzięki podpisanemu umowie nabrąły cech realnych.

Dzięki umowie polsko-hinduskiej i rozmowom przeprowadzonym w Kambodży istnieje możliwość nawiązania kontaktów kulturalnych także z tymi krajami. W krajach tych sztuka stoi również na wysokim poziomie, czego przykładem były m. in. występy znakomitego - zdaniem min. Kuryluka - dziecięcego zespołu tanecznego w Kambodży, na czele którego stoi 13-letnia córka królowej Sihanouka. Zespół ten nie wątpliwie warto byłoby pokazać polskiej publiczności.

Podczas rozmowy z ministrem kultury Chińskiej Republiki Ludowej, znanym u nas pisarzem Mao Dunem omawialiśmy konkretne problemy wiążące się z realizacją naszej umowy kulturalnej. Najwięcej miejsca w rozmowie tej zajęły sprawy wymiany studentów. Jak wiadomo, w Chinach kształcą się 29 polskich studentów, w tej liczbie 7 w szkołach artystycznych. W polskich uczelniach studuje 114 Chińczyków. Ustaliśmy, iż korzystniejszą dla obu stron byłaby wymiana nie studentów, lecz aspirantów i młodych uczonych, którzy, mając już sprecyzowane zadanie naukowe, mogliby się specjalizować lub nawet pisać prace naukowe w zaprzyjaźnionym kraju. Z polskiej strony dołączyłoby to przede wszystkim studentów sinologii, historii i historii sztuki.

Drugim bardzo istotnym tematem naszych rozmów była potrzeba wzajemnych systematycznych informacji o dyskusjach toczących się w środowiskach twórczych i na łamach prasy kulturalnej - w obu krajach.

Podczas rozmowy z ministrem kultury Chińskiej Republiki Ludowej, znanym u nas pisarzem Mao Dunem omawialiśmy konkretne problemy wiążące się z realizacją naszej umowy kulturalnej.

W czwartek zebrała się w Waszyngtonie rada organizacji państw amerykańskich (OAS), aby ponownie rozpatrzyć spór między Hondurasem i Nikaragwą. Posiedzenie rady zwołane zostało na prośbę obu stron.

W dalszym ciągu profesor Lange podkreślił, że idee pokoju, sprawiedliwości społecznej i postępu stały się dzisiaj głównym bodźcem rozwoju społecznego, ponieważ one właśnie odzwierciedlają dążenia milionów ludzi, którzy ponad wszystko pragną żyć i pracować w spokoju, spożywać owoce swojej pracy i korzystać z wielkich możliwości, jakie stwarza nowoczesna wiedza i kultura.

Przewodniczący sesji zwrócił uwagę delegatów na znaczenie ECE jako jednego z terenów odzwierciedlających „wielkie dążenia do współpracy międzynarodowej, której celem jest zapewnienie postępu ekonomicznego i społecznego”.

Z przytoczonych w toku narady danych statystycznych, zebranych przez Generalną Prokuraturę, wynikało, że w porównaniu z rokiem 1950 - wzrost przestępczości w kraju przy równoczesnym spadku wykrywalności sprawców dokonanych przestępstw. Uczestnicy obrad doszli do wniosku, że przyczyną tego stanu rzeczy szukać należy nie tylko w naszej trudnej sytuacji gospodarczej, lecz także w tym, że organa powołane do wykrywania i ścigania przestępstw nie potrafiły przeciwdziałać zwiększonej aktywności elementów przestępczych - własnej zwiększonej aktywności.

Przy omawianiu ujemnych zjawisk naszego życia gospodarczego, stwarzających dogodne warunki do działalności przestępczej, mówiono o występowaniu w handlu zjawisku tzw. re-fakturowania, pod którym mo-

1 Maja w Warszawie



Na zdjęciu: Idą weterani walk rewolucyjnych. CAF - fot. Wdowiński



Na zdjęciu: Po raz pierwszy w pochodzie 1-majowym wzięli udział harcerze. CAF - fot. Matuszewski



Na zdjęciu: W pochodzie wzięły udział delegacje chłopów woj. warszawskiego. CA - fot. Piętkowski

Organa prokuratury zaostrożą walkę z przestępstwami gospodarczymi

Ostatnio w Generalnej Prokuraturze odbyła się narada kierowników pionów śledczych prokuratur wojewódzkich. Tematem narady było omówienie środków skuteczniejszego niż dotąd ścigania sprawców przestępstw gospodarczych, a zwłaszcza sprawców kradzieży mienia społecznego, spekulacji i tanowienia.

Z przytoczonych w toku narady danych statystycznych, zebranych przez Generalną Prokuraturę, wynikało, że w porównaniu z rokiem 1950 - wzrost przestępczości w kraju przy równoczesnym spadku wykrywalności sprawców dokonanych przestępstw. Uczestnicy obrad doszli do wniosku, że przyczyną tego stanu rzeczy szukać należy nie tylko w naszej trudnej sytuacji gospodarczej, lecz także w tym, że organa powołane do wykrywania i ścigania przestępstw nie potrafiły przeciwdziałać zwiększonej aktywności elementów przestępczych - własnej zwiększonej aktywności.

Przy omawianiu ujemnych zjawisk naszego życia gospodarczego, stwarzających dogodne warunki do działalności przestępczej, mówiono o występowaniu w handlu zjawisku tzw. re-fakturowania, pod którym mo-

Wielokrotnie podnoszono, że niedopuszczalne jest, by przestępcy mogli po odbyciu kary korzystać z ukradzionych lub przywłaszczonych dóbr.

Policja rozbiła pochód 1-majowy w Argentynie

NOWY JORK PAP. Policja argentyńska rozbiła pochód robotników, który w tradycyjnym dniu Święta 1 Maja przeciągał ulicami Buenos Aires. Przeciwnik uczestnikom pochodu użyto gazów łzawiących. Pięciu manifestantów aresztowano.

Otwarcie sesji rady NATO w Bad Godesberg

BONN PAP. We czwartek przed południem w Bad Godesberg nastąpiło oficjalne otwarcie sesji rady paktu północnoatlantyckiego. Obrady rady NATO zainaugurowały krótkie przemówienia powitane kancлера NRF Adenauera, sekretarza generalnego NATO lorda Inmy'a i przewodniczącego rady, włoskiego ministra spraw zagranicznych, Martino.

Warto podkreślić, że sala w Bad Godesberg, w której odbyło się inauguracyjne posiedzenie rady NATO otoczona była potrojnym kordonem policji.

W godzinach popołudniowych w siedzibie bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 15 państw - członków organizacji atlantyckiej. Na posiedzeniu tym, które odbyło się przy drzwiach zamkniętych, lord Inmy, ustępujący sekretarz generalny organizacji, złożył sprawozdanie na temat swej 5-letniej działalności na tym stanowisku.

Walki w Algierze

KAIR PAP. Opublikowane zostało tu oświadczenie algerzkiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Oświadczenie to stwierdza, że w ubiegłym tygodniu podczas walk powstańców algerzskich z wojskami francuskimi 128 żołnierzy francuskich zostało zabitych. Liczba rannych jest jeszcze większa. Podczas walk powstańcy zdobyli duże ilości broni i amunicji.

Uniwersalna przyzepa dla miłośników wyścigów niebezpiecznych

W przyzepie znajdzie się wszystko, co potrzebne jest dla przyjemnego spędzenia czasu na wyścigach. m. in. namiat, dwa łóżka i inne urządzenia turystyczne. Przyzepa, wykonana z blachy stalowej i aluminium, jest tak szeroka, że może być dostawiana jako słupek i przyzepianym silnikom.

„Mayflower II” płynię do Ameryki

„Wszystko w porządku” płynięmy z szybkością 7 węzłów - taki komunikat nadano w poniedziałek z pokładu „Mayflower II”, w której kopii zagłowa, którym w 1620 r. przybyli do Ameryki Północnej pierwsi osadnicy z Anglii. Tydzień temu „Mayflower II” odtuli od wybrzeży angielskich i rozpoczęła śladem swego „bliźniaka” z XVII wieku.

162-tonowy statek, wykonany z drewna, przepłynął już 800 mil i znajduje się obecnie około 500 km na północ od Madery (portugalska wyspa na Atlantyku). Do celu podróży - portu Plymouth (na północ od Nowego Jorku) zawisła „Mayflower II” mniej więcej za 40 dni.

POCISK „JUPITER” ZBOCZYŁ Z KURSU I ZOSTAŁ ZNISZCZONY ZA NACIŚNIĘCIEM GUZIKA

Jak podała agencja United Press, w ubiegły piątek podczas przeprowadzonych na Florydzie w obecności ministra obrony USA Wilsona prób z pociskami zdolnie kierowanymi musiano zniszczyć pocisk typu „Jupiter”, który zszedł z kursu.

Gdy „Jupiter” osiągnął wysokość około 25 km, zamysł wzbić się dalej pionowo w górę - zaczął zbliżać w kierunku poziomym. Zastąpiło niebezpieczeństwo spadnięcia pocisku w odległości 45 - 50 km od bazy. Długo też officer, zarządzający nad lotem „Jupiters” nacisnął guzik urządzenia radiowego, powodując automatycznie zniszczenie pocisku.

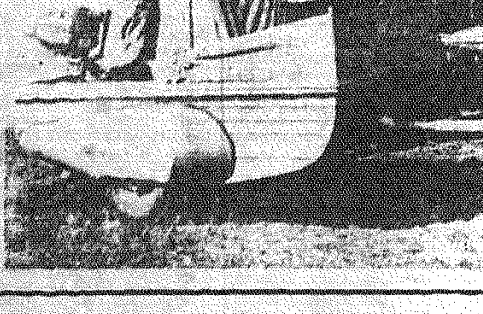
AMERYKANIE ZBUDUJĄ GIGANTYCZNY PIĘC SŁONECZNY

W górach Sacramento (stan Nowy Meksyk) zbudowany zostanie potężny pięc słoneczny, który wytworzy będzie temperaturę 3.900 stopni C.

Ważnym elementem jest 1.000 stopni mierzona od temperatury powierzchni Słońca. Główną zwierciadła płycina ma mieć 43 metry wysokości i 44 metrów szerokości. Odbywające się w nim promieniowanie słoneczne trafić będzie następnie na odpowiednio zakrzywione lustro skupiające.

Dowodzone amerykańskich silnoprądowych, kierujące przygotowaniem do budowy pięca podano, że będzie on „bardziej wydajny, niż najwęższy istniejący pięc słoneczny na górze św. Ludwika w Pirenejach”.

Nowe urządzenie zostanie wykorzystane przede wszystkim do badania wpływu nagłych zmian temperatury na wytrzymałość metali, z których wykonywane są pociski rakietowe.



Fot - CAF

CIĘKAWOSTKI

TECHNICZNE

KONSTYTUCJA 3 MAJAJA



Ogłoszenie Konstytucji 3-go maja (wg rzeźby K. Wojniakowskiego)

Od samego rana niepokój ogarnął całe miasto. Tłumy mieszczan i szlacheckiej szlachty, kierowane przez patriotów, którym przewodził Hugo Kołłątaj, dążyły ze wszystkich stron ku Zamkowi, w którym Sejm obradował. Wśród tłumów uwijali się również przeciwnicy reform, wysłannicy magnatów, mających na celu jedynie zachowanie swych przywilejów i pomnażanie dóbr. Zachęcali pięknymi dawkami i obietnicami, a i pogroźkami podziwianych wiatrem hołuszów, ażeby demonstrowali przeciwko zniszczeniu liberum veto — prawa, pozwalającego jednemu głosem jakiegokolwiek warchola, czy zdradcy obalić uchwały większości sejmowej.

Alle Kołłątaj czuwał. Tłumy zgromadzone pod Zamkiem oczekiwały „niecierpliwie polskiego Katedry skłaniania” a on, ten „duch rewolucji nad spokojnej wolności umysłami się wzmościł” prosił o wzięcie sprawy. Toteż, gdy „Ustawę zasadniczą”, nazwaną później od dnia jej uchwalenia K o n s t y t u c j a 3 M a j a, poddał pod debatę i głosowanie, z wyjątkiem kilkunastu oponentów wszyscy postawili entuzjastycznie ją przyjęli. Nie bez wpływu było i to, że za oknami Zamku widniało morze głów kołłątajówskich zwolenników, gotowe w każdej chwili do interwencji w razie jakiegokolwiek burdy.

Co przynosiła Konstytucja? W uzasadnieniu jej powiedziano, że wszelka władza społeczna ludzkiej bierze swój początek z woli narodu. Było to wyrazem stanowiska niezwykle postępowego jak na owe czasy absolutyzmu i królów „z bożej łaski”. Narodem była cała prawda dalsza masy szlacheckiej i bogate mieszczaństwo, które przypuszczono do rządów, a chłopstwo i biedota wiejska pozostawały poza nawiasem klas rządzących — ale był to już pewien postęp w stosunku do dawnych rządów feudalnych, sprawowanych przez magnackie rodziny.

Podczas gdy w dawnym Sejmie zasiadali głównie beneficjenci magnaczy, tj. bezrolna szlachta wsiąca w klamki pańskich, kupiona za różnego rodzaju urzędy i dzierżawy, obecnie, w myśl zasad Konstytucji 3 Maja, mogli zasiadać w nim postawieni przez niezależną od magnatów sejmik. Mieszczanie zostali dopuszczeni do zasiadania w Kon-

stytucji, tj. w ministerstwach oraz w sądzie senatorskim, co było wielkim demokratycznym wywołaniem. Chłopi, „lud rolniczy” wzięty został „w opiekę prawa i rządu krajowego”, co jednak nie przyniosło ani zniszczenia poddaństwa, ani obowiązków nadszyczeń. Sprawy chłopskie dopiero w cztery lata później usiłował uporządkować Tadeusz Kościuszko w „Manifestie Polanickim”.

Jedną z najważniejszych reform, wprowadzonych przez Konstytucję Majową, a zwanych przez obrońców starego porządku rzeczy, było zaprowadzenie konstytucyjnej monarchii dziedzicznej — zamiast dawnej monarchii obieralnej. Zapewniało to wzmocnienie władzy królewskiej, a tym samym kładło kres samowoli magnackiej przy elekcji królów, dokonywanej pod presją obcych mocarstw i przy użyciu takich metod, jak przykupowanie głosujących, straszenie ich nasyłaniem przez kandydatów i ich stronników wojskami najemnymi itp. Równocześnie zniesiono liberum veto oraz wszelkie konfederacje, będące przeszkodą dla wolności szlacheckiej nie oglądającej się na dobro ogółu.

Władza wykonawcza, czyli rząd, skoncentrowana została w osobie króla i Straży Praw, odpowiadającej dzisiejszej Radzie Ministrów. Rząd ten kontrolowany miał być przez Sejm.

Bardzo ważnym artykułem Konstytucji był artykuł „Siła zbrojna narodowa”. Mówił on, że „narodowi winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzeżenia całości swojej” i że „wszystko przeto obywateli są obrońcami całości i swobod narodowych. Wojsko nie innego nie jest, tylko wyłączenia siła obronna z ogólniejszej siły narodu”. Konstytucja 3 Maja wprowadzała więc w miejsce szlacheckiego pospolitego ruszenia i wojsk najemnych nowe pojęcie odpowiedzialnej dzisiejszej odpowiedzialnej i szemu pojęciu wojska — narodowej siły zbrojnej. Na tej zasadzie nie tylko szlachę, ale mieszczaństwo i chłop stał się obrońcą ojczyzny.

Z Konstytucją 3 Maja związane były ściśle reformy polityczne i gospodarcze, przeprowadzone w 1791 r. przez różne Komisje, zajmujące się sprawami miejskimi i wiejskimi. Próbowano właśnie uregulować wzajemny stosunek chłopów i właścicieli majątków, porządkowano sprawy powstającego proletariatu pracującego w różnego rodzaju manufakturach, czyli zakładach fabrycznych, rozłożono opiekę nad rzemieślnikami, wzięto pod uwagę sprawy zdrowia, a w szczególności rozbudowy szpitalnictwa, opieki nad ubogimi, pomocy pogorzelcom itp. Zajmowały się też Komisje sprawami cen produktów rolnych i wyrobów rzemieślniczych.

Nie zapomnieliśmy też o lud-

...Kto by uważał ludność i z niej chciał ustanowić podatek, ten powinien by rozdzielić ludzi najprzód na pracujących i nie pracujących, po wtóre na mających własność gruntową, i na tych, którzy jej nie mają, na ludzi, którzy pracują około wyprodukowania corocznie wszelkiej reprodukcji i tych, którzy pracują tylko około-jej zamiany...”

...I tak szacując bogactwo krajowe z ludności, musi być taksonowa praca ręki ludzkiej, komu zaś praca ręki ludzkiej zgromadza bogactwo, ten by za nią, podatek opłacać musiał...”

HUGO KOŁŁATAJ
„Do Stanisława Małachowskiego Anonima Listów Kilka” cz. III „O poprawie Rzeczypospolitej”

...Podług sprawiedliwości pro w kardynalnych zwykły się stanowił rząd kraju, człowiek ma być końcem rządu krajowego, aby go opatrzył potrzebami obywatela, inaczej stanowiące prawa kardynalne są omyłne i niedokładne. Kto w nich stanowi przyjęte stanów, ...Przemysł jest prawdziwym, jak gdyby kto futeł przepłacał nie obejmujący dyktantów...”

FRANCISZEK SALEZY JEZIEJSKI
„Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane i stosownymi do rzeczy uwagami objaśnione”

...Najwyższa moc i wola narodu są nierozdzielne. Naród z najwyższą wolą bez najwyższej mocy byłby podobny do człowieka paraliżika; naród z najwyższą mocą bez najwyższej woli byłby podobny do człowieka głupiego. Wszelka magistratura, każdy w kraju urzędnik jest narodziem, nie mającym innej władzy, tylko te, którą mu najwyższa moc udziela. Najwyższa moc nie może się udzielić cała, a tym bardziej nie może nadać komukolwiek mocy większej od siebie. Straszliwym jest polityki, nie dobru rządem, gdzie urzędnik wykonania strzegący ma więcej mocy niżeli sam prowadzący, gdzie król miewa czasami większą władzę od mocy i woli powołającej...”

STANISŁAW STASZIC
„Przeostrog dla Polaki”

ności żydowskiej, której przywrócono posiadanie przez nią dawniej prawa.

Konstytucja 3 Maja była wielkim krokiem naprzód w dziedzinie postępu i równości Polski z przodującymi państwami Europy. Znosząc anarchię szlachecką i samowolę magnacką, oddawała rządy kraju w ręce najwyższej reprezentacji narodu — Sejmowi, języcze o prawa nie takiego o jakim marzył Kołłątaj i patrioti, ale zaw sze lepszego od poprzednich. Stwarzając silną władzę i armię, starała się zabezpieczyć kraj przed klęskami, które nad nim wisiały, a których uniknąć nie dała prywatna i zdrada tych, którzy tworzą konfederację targowicką przekreślając reformy 3 Maja.

W perspektywie czasu Konstytucja 3 Maja stała się jednym z milowych słupów postawionych przez naród polski na drodze swej historii. Nawigowali do niej niejednokrotnie najbardziej postępowi politycy, jak Edward Dembowski w swych postulatach społecznych, jak program „Czerwonych” w okresie powstania styczniowego, jak działalność „Pierwszego Proletariatu”, widzącego w Konstytucji Majowej — wyrażając się słowami Karola Marksa — „pierwszą próbę reformy” i drogę do rewolucji krajów położonych pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym. Nawigowali do niej również szeregi robotnicze w okresie długich lat zmagania z obcym i własnym uciskiem. Nawigujemy do niej i my, przypominając kardynalną zasadę, że „wszelka władza społeczna ludzkiej pochodzi z woli narodu” — zasadę umieszczoną we wstępie do „mającej jutrzejszy kształt” Konstytucji 3 Maja w pieśniu.

Był okres w minionych dziesięcioleciach, kiedy dzień 3 Maja stał się nie tylko okazją dla zamięszania waula patriotycznych uczuć polskiego społeczeństwa, lecz wykorzystywano go dla celów politycznych, ściśle związanych z interesem klasowym burżuazji. Starano się przemilczeć treść postępowe, by w ich miejsce wysunąć hasła solidaryzmu społecznego. W przemówieniach powtarzał się ślepie: „Witaj wszystkim stanom”. A przecież czym innym był ten okrzyk w ustach warszawskiego ludu w r. 1791, a czym innym choćby w ustach korporanckiej, endeckiej studenterii w międzywojennym dwudziestolecu. Tylko my, spadkobiercy polskich tradycji postępu społecznego, możemy stwierdzić wobec przyrządzonych pokoleń i w obliczu odpowiedzialności, jaką nakłada na nas historia, że nie ustanowimy w walce o ideały społeczne, wspólne naszemu narodowi, których narodzinom w Polsce patronowali także i twórcy Konstytucji 3 maja.

„... Wspomnienie wielkich twórców Konstytucji 3 Maja wskazuje na ciągłość rozwoju kultury polskiej...”

Odezwa stowarzyszeń i związków grupujących pracowników oświaty, kultury i prasy

W związku z rozpoczynającymi się 3 bm. dorocznymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy (trwać one będą do 12 bm.), stowarzyszenia i związki zrzeszające pracowników oświaty, kultury i prasy wydaly odezwę:

3-majowe obchody poświęcone sprawom oświaty i książki są wieloletnią tradycją postępowego ruchu oświatowego w Polsce. Dnia obchodu nawiązujemy wspomnienie wielkich twórców Konstytucji 3 Maja, wskazuje na ciągłość rozwoju kultury polskiej i jego ścisły związek z przemianami politycznymi i społecznymi.

W imieniu polskich pisarzy, wychowawców, pracowników książki i działaczy oświatowych zwracamy się do ogółu społeczeństwa polskiego z gorącym apelem o poświęcenie serdecznej troski sprawie oświaty i wychowania młodzieży, rozwijania szerokiego ruchu kulturalnego, krzewienia czytelnictwa i działalności oświatowej wśród dorosłych.

Obywateli! Dopomagajmy rodzinie i szkole w wychowywaniu naszej młodzieży na uczciwych, światłych i ofiarnych członków społeczeństwa Polski Ludowej!

Korzystajmy umiejętnie i powszechnie z książki i czasopiśmi jako narzędzi rozwoju umysłowego i moralnego, doskonalenia umiejętności zawodowych.

Niech starania całego społeczeństwa pomogą w organizowaniu życia kulturalnego na wsiach, w zaniedbanych pod tym względem miasteczkach i na peryferiach wielkomiejskich.

Pomóżmy w rozwijaniu życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich, przez wielki niewoli odrywanych od kultury polskiej.

Obywateli! Stwarzajcie nauczycielstwu, bibliotekarzom, księgarzom i pracownikom kulturalno - oświatowym odpowiednie warunki bytu i pracy, by podnieść ich fachowość i skuteczność działania.

Każdy obywatel Kochający Ojczyznę służy swą myślą i swymi czynami oświeceniu sprawiedliwego ludu społecznego nie tylko wytwarzając dobro materialne, ale i szerząc oświatę i kulturę.



Ciepły, parny wieczór rozpierał się szeroko nad miastem, ucichłym już i przygotowywującym się do zasłużonego wypoczynku. Rozawiezione niebiosa leniło w nieobesznych kałużach deszczu, który przeszedł tedy późnym popołudniem. Bil parny gorąc z trotuaru i gruzów wokół placu Żołnierza Z dołu, od zainki, niosła się ulica, Lazurowa rzeka smuga chłodniejszego powietrza nocy. Zszedłem w dół, wzdłuż szyn tramwajowych — i od tej strony postanowiłem zaglądnąć na podzamcze.

Po kilkunastu minutach skończyły się latarnie. Dalej już okolica była pusta i niezamieszkała.

W zamłocie, pełnej płynnego srebra powłacie skraj podzamcza koło Bażty Siedmu Paszycy przypomniał jakąś bajeczną, senną klanę dna oceanu. Omślałe tu i ówdzie ruiny upodabniały się do wraków. Miało to wszystko niezbyt wiele wspólnego z rzeczywistością.

U wylotu dawnej, teraz nie istniejącej w ogóle, Petersliensstrasse cztery nieważne postacie — dwie męskie i dwie kobiece — pertraktowały na temat, co robić z tak pieknie zapowiadającą się porą? Gestykułowano żywo rękoma, w których tkwiły butelki. Układ został niebawem podpisany, bo szyka jednej z butelek przeszła z ust do ust — i całe towarzystwo pociągnęło teraz w głąb gruzów.

Przedpędzając pieszczące gryzonia usiadłem sobie na czymś, co było może przed laty pościelą dziś nie istniejącego domu. Teren był tu otwarty; istniała nadzieja, że moja obecność w tym miejscu nie ujdzie oczu ludzi, których nie widziałem, a

tylko wyczuwało instynktownie. Tymczasem, czekając na zaczepkę, zacząłem palić papierosa.

I rzeczywistość — po upływie kilku minut zza resztek muru wzięliśmy zza krzaków, które rosły tuż przy tym murze, wyłoniła się obszarpana, zaplajona postać jakiegoś mężczyzny. Podszedł chwiejnym krokiem, zalczył się, chciał, zdaje się, ustać naprzeciw, na drugiej części tego domnie-manego portalu — usiadł jednak niżej, bo trudno mu było opanować ruchy ciała.

Chrzkał w prowokacyjny sposób i — czekał odzewu. Kiedy spostrzegł, że gość nie kwapi się z odpowiedzią i nie ma zamiaru przemówić pierwszy, zaczął sam:

— Odsłap pan papierosa, bo jak nie... to... — rozległy się dźwięnie zduszona, jak gdyby pełnając po ziemi słowa.

— To co? — podjąłem. — Będziesz chromił w oko? Prawda?

Spojrzał takując mnie niewidzącymi oczyma i kasnął.

— Ja ci mówię — przeszedł na „ty” — daj go dobroci dyma. A jak nie, to zwałaj stąd, szmrodul! — lypnął i cknął; splunął przed siebie z niezwykłą, mimo braku równowagi, precyzją.

Rabnął go w ucho — i w ten sposób weleś na podzamcze? Czy może wejść do dobroci? Zastanawiałem się chwilę... Czekaj.

Skoro jednak te pierwsze lody zostały przełamane, sięgnąłem do kieszeni i wyciągnąłem papierosa.

— Masz, zapal se. Ale na drugi raz, jak przyjdzieś przeskądzać człowiekowi w myśleniu, to tak zamajuje w morduchę, że ci się babcia przyśni!

Rzekowem i dobitnie spokojnie odezwana się po obydwu stronach — upowiazały już do szczerze,

bezpośredniej serii moich i jego zapoznawczych pytań.

Zapalił; ujrzałem w świetle zapaliki szeroki, nie ogolona twarz człowieka w wieku lat trzydziestu, z charakterystycznym, bokserkim nosem. Zaciągnął się i powiedział:

— Ty chyba nietulejczy? Skądżeś tu przyszedł? Czego szukasz? Meliny? Ja tu mam dwie...

— Gwizdał na twoje meliny — mruknąłem pod nosem. — Szukam jednej babki... Ta czarna z wykreconym ramieniem, przyszła już czy nie przyszła?

Poskrobał się sięgając leniwie w zanadze. Po chwili uznał jednak moje prawo do rozmowy.

— Myślisz, Manka? Skłamałem głową.

Cknął nagle.

— Jej kizior usiadł, rozumiesz. Zrobił kiosk z piwem; za osiem złotych! — zarechotał ponuro przy słowie „osiem” i ciągnął: — Ona teraz na prawdę za mankę. Cholera ją w bok... A ty, skądżeś przyjechał? Z Poznania?

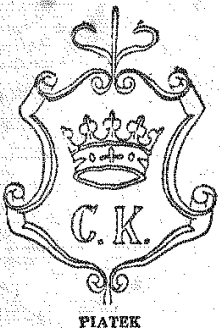
— Z Warszawy — odpowiedziałem krótko. — I potrzebuję się z nią zobaczyć. Powiedz mi teraz: Wiesz, z kim ona za mankę?

Rzucił kamieniem na przemijającego się kota czy szczura i odpowiedział:

— Ciort jowo znajet... Tąja przybieda, może rajzer albo uniki i wariackiego szpitala? Już ja widzę, jak ten jej kizior wróci. Klawiszę zaczął latać jak te izanidie na wiosnę...

— Mielży ten kizior?... Może cię gwizdnąć w szyję, chcesz? — spytałem widząc, że przerwał i nie potrafił opanować ciekawki.

G. S. S.



PIATEK 3 MAJA, 1957 R.

15 tysięcy widzów obejrzało

»Wesołą wdówkę«

Okolo 15 tys. widzów w Kielcach i w Radomiu obejrzało już przedstawienia »Wesołej Wdówki«.

Ostatnie przedstawienie w Kielcach przed wyjazdem w teren da Operetka w dniach 2 i 3 maja.

Co zobaczymy w maju na ekranach kin kieleckich

Same nowe i co najwazniejsze - dobre filmy. A bedzie ich w ciągu tego miesiaca (oczywiscie nie licząc teraz granych) - dwa taszkie.

Przed wszystkim wiedz glosny, jeden z najbardziej wstrzasajacych filmow produkcji wloskiej - »La Strada«.

Kinematografie francuskiej reprezentuja dwa filmy: »Noc jest moinm krolestwem« i »Jean Gabin w roli glownej«.

Z naszych ekranow

»WIELKA PRZYGODA«

Ostatnio pojawil nowy gatunek filmowy - film dokumentalny z pewnym - nikim zreszta - watekiem fabularnym.

Niechlubna rocznica pewnych remontow - czyli jak kieleckie MPR-B »remontuje« swoja opinie

Mija akurat rok od chwili przekazania kieleckim MPR-B MHD-owskich sklepow do renowacji.

Uwaga miloŃnicy filmu

Jeszcze jeden klub filmowy

Dyskusyjny Klub Mlodych przy KM ZMS zawiadamia, ze organizuje klub filmowy.

Na dwójce z plusem

KZG zdaly i Maja egzamin na dwójce z plusem. Dwójka za tempo obslugiwania konsumentow (w »Zrodlowku«).

Czy to prawda?

To prawda, ze - jak piewe Czyselnik Rembosz - sialka beda odrozdieniem miejscowego parku zostala juz »nadwyroszona«.

O czym milczy woda



Ta okolica jest teraz swia dkiem wielu wloswennych spacerow...

sklepy zostana oddane do uzytku w przeciegu piaci do szesci miesiacy.

W sumie, ciez w rozsadzie nie nowa. Dla nikogo nie jest tajemnica, ze roboty wykonywane przez MPR-B maja charakter wspolnego z samodzielnoscia.

Znowu kilka przykladow. Przeglajajacy sie remont sklepu komisowego przyniosl w efekcie MHD okolo 250 tys. zl straty.

A wiec co z tym nie w porzadku. Sklepy straszna pustynia oknami, na ulicach nadal balagan.

Zgubiono - znaleziono

W redakcji naszej jest do odebrania zegarek znaleziony w dniu 1 maja.

Rowniez w redakcji w dziale informacji (pokoj Nr 73) czeka na wlasniekiewke portfel czerwony.

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELECKI TEATRY

KINA

SKARZYSKO KINA

RADIO

PROGRAM I

PROGRAM II

PROGRAM LOKALNY

PROGRAM II

PROGRAM LOKALNY

PROGRAM II

Ukrywajac sie przed wyrokiem zranil milicjanta i zostal postrzelony

W ubiegla niedziale nieznan bandyta zrabowal jednemu z funkcjonariuszy Komendy Miasta MO pistolet.

Zgubiono - znaleziono

W redakcji naszej jest do odebrania zegarek znaleziony w dniu 1 maja.

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELECKI TEATRY

KINA

SKARZYSKO KINA

RADIO

PROGRAM I

PROGRAM II

PROGRAM LOKALNY

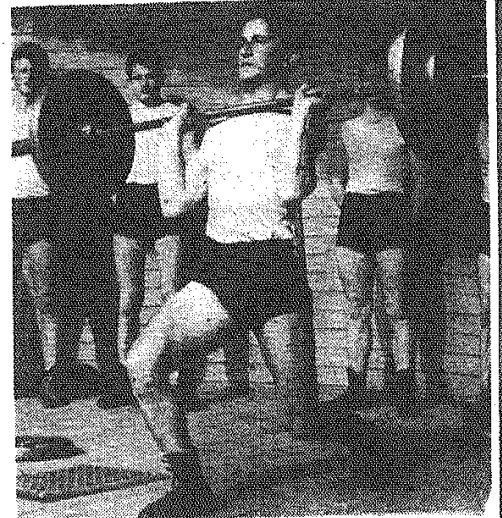
PROGRAM II

PROGRAM LOKALNY

PROGRAM II

ZE SPORTU

Z IMPREZ SPORTOWYCH I MAJA



Miloscnicy lekkiej atletyki na pewno poznaja tego zawodnika. Tak, to czlowyk nasz i z nasz - Jozwik, który z najmniejszym powodzeniem probuje swych sil w podnoszeniu ciezarów na pokazie 1-majowym.

Kilka uwag o debiucie pilkarskiej reprezentacji Kielc

Pierwszy raz od dluzszego czasu, w dniu 1 maja wystapila pilkarska reprezentacja Kielc, która spotkala sie z reprezentacja III ligi slaskiej.

JAK WYPADLI KIELCZANIE?

Optycznie rzecz biorac niepokojace. Po przerwie nie byli wcale gorliwi i zdecydowani.

Bokserzy jadą do Lublina

Do Lublina wyjezdza reprezentacja bokserzow okręgu kieleckiego, która zmierzy sie w dniach 5-6 maja z reprezentacja okręgu lubelskiego.

„CEZAS“

KIELCE - UL. SIENKIEWICZA 55

POSIADA NA SKLADZIE:

pianina, sprzet jordanowski (przeplotnie, wieze ze schodkami, huŃtawki, kaszki), sprzet sportowy, werble, fanfary, kalozerskie szkolne oraz szklo laboratoryjne.

406-K

ZAKŁAD GALWANIZACYJNY W RADOMIU

przyjmuje wszelkie roboty:

do niklowania, chromowania, miedzianowania i cynkowania elektrolitycznego.

Radom, ul. Pilna Nr 14.

16354-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERNA na stanowisko glownego inzyniera w DolnoŃskich Zakładach Metalurgicznych w Sopotowie, woj. Zielonogorski.

INZYNIERNA na stanowisko glownego mechanika w Zakładach Metalurgicznych »Przemkóm« w Przemkowie pow. Szprotawa, woj. Zielonogorski.

CENTRALNY ZARZĄD ODLEWNICTWA RADOM.

Wynagrodzenie wg ukkladu zbiorowego w przemyŃle metalowym. Mieszkanie rodzinne na miejscu zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem i przebiegiem pracy zawodowej przesyłajcie do Wydziału Kadrowo-Pracownikowego Zarządu Odlewnictwa w Radomiu, ul. Narutowicza 13.

407-S

INZYNIEROW lub TECHNIKOW z dlugoletnia praktyka, na stanowiska projektantow architektury, instalacji elektrycznych, instalacji sanitarnych oraz INTROLOGATOROW zatrudnijcie od zaraz. C. Z. S. P. CENTRALNE BIURO STUDIOW I PROJEKTOW W WARSZAWIE. Oddzial w Kielcach.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Oddzialu Kielce, ul. T. KoŃciszki Nr 11, III piętro, pokój Nr 305 (biurowiec W. Z. S. P.).

389-S